

Uratowana wycieczka

Data publikacji: 1.06.2007 0:00



brak zdjęcia

Dzieci i opiekunowie zdążyli wysiąść z autobusu zanim stanął on w ogniu. Płomienie objęły najpierw komorę silnika. Kierowca próbował stłumić ogień za pomocą podręcznych gaśnic. Był bezsilny. Wycieczkowy autokar z Katowic zapalił się w poniedziałkowy wieczór, 28 V, podczas jazdy czteropasmówką w Bąkowie. W środku pojazdu było 58 osób. Strażacy ze skoczowskiej JRG dostali wezwanie tuż przed godz. 18. Użyli piany ciężkiej, zapobiegając wybuchowi zbiornika z paliwem.

Autobus spalił się prawie cały. Dzieci straciły parę telefonów komórkowych, które zostawiły na siedzeniach opuszczając w pośpiechu pojazd. Nikt nie ucierpiał.